

opusdei.org

Isabel Sánchez o Opus Dei

W rocznicę, 14 lutego, po zakończeniu Zgromadzeń Regionalnych i przed kolejnym Kongresem Generalnym, rozmawialiśmy z Isabel Sánchez, pełniącą funkcję sekretarza Asesorii Centralnej, organu, który doradza Prałatowi w jego pracy.

13-02-2025

Droga w kierunku obchodów stulecia otworzyła proces refleksji, odzwierciedlony w Zgromadzeniach

Regionalnych, które właśnie zakończyły się na całym świecie. W tej rozmowie z Isabel Sánchez, z Asesorii Centralnej, poruszamy niektóre z omawianych kwestii.

Spis treści

1. Wyzwania dla wzrostu i rozwoju Opus Dei.

2. Rozróżnienie między sednem a tym, co poboczne.

3. Niepowodzenia w procesie rozeznawania.

4. Życie ośrodków. Uczenie się i zmiany.

5. Słuchanie wszystkich członków.

6. Zarządzanie i komunikacja.

7. Plan życia.

8. Formacja i kierownictwo dla kobiet. Nauki i obawy.

9. Zdrowie psychiczne: globalne wyzwanie, obecne także w Opus Dei.

10. Relacje między rodzinami członków a instytucją.

11. Czy uważasz, że styl życia Opus Dei jest wymagający?

12. Umartwienia cielesne.

13. Wolność osobista.

14. Towarzystwo przy odchodzeniu.

15. Pochodzenie i skuteczność biur uzdrawiania i rozwiązywania.

16. Temat do opracowania.

.....

Jakie są wielkie wyzwania naszego świata, które wpływają na wzrost i rozwój Opus Dei?

Wydaje mi się słuszne i ludzkie, że patrzy się na świat — nasz świat — a tym bardziej w tym Roku Jubileuszowym, z perspektywy nadziei: wartość, jaką przypisuje się wolności osobistej i społecznej, możliwość dostępu do edukacji dla wielu grup ludności, osiągnięty rozwój ludzki i społeczny, globalizacja komunikacji, w rzeczywistości sprzyjają szerzeniu chrześcijańskiego orędzia i postaci Jezusa. W wielu ludziach rodzi się tęsknota za Bogiem: chrześcijanie wzrastają na dużych obszarach Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji; jesteśmy świadkami fali nawróceń intelektualistów w Stanach Zjednoczonych; W starej Europie coraz częściej dochodzi do chrztów dorosłych, a wielu ludzi uczy się spotykać Boga w swoim codziennym życiu na różnych drogach. Tam, gdzie rośnie Kościół, rośnie też Opus Dei.

Ale są też cienie, które zaciemniają obraz. Na zsekularyzowanym Zachodzie utrata poczucia transcendencji utrudnia zrozumienie stylu życia, który stawia Boga w centrum. Nasza hedonistyczna i indywidualistyczna kultura ma trudności z pogodzeniem takich pojęć jak miłość-wysiłek, wolność-odpowiedzialność, spontaniczność-dobre nawyki, więź-bezpoeczeństwo.

Trzy słowa wydają mi się podsumować wyzwania, które są wymieniane: zobowiązanie, komunikacja, zaufanie.

Zobowiązanie, ta cudowna zdolność ludzkiej wolności polegająca na możliwości budowania miłości na bazie obietnic, stała się słowem bez pokrycia we wszystkich aspektach życia. Dostrzegamy więcej wolności w szybkiej możliwości zerwania niż w żmudnej cierpliwości budowania.

Z drugiej strony hiperinflacja informacji, brak skrupułów w rozpowszechnianiu *fake newsów* i powierzchowność, z jaką akceptujemy dezinformację bez sprawdzenia lub skonstrastowania źródeł, generuje przestrzeń zamieszania, która nie wyjaśnia naszych idei i prowadzi do polaryzacji stanowisk.

A zaufanie, ponieważ autorytet jest postrzegany, jako żądza władzy, jest podejrzane, a zatem generuje nieufność.

Powrót do spisu treści

Czy w drodze do stulecia i w związku z obradami Zgromadzeń Regionalnych powiedziałaabyś, że Opus Dei rozpoczęło proces rozeznawania między tym, co jest sednem, a tym, co dodatkowe?

Zgromadzenia Regionalne są drogą, o której święty Josemaría myślał od

początku Opus Dei. Postawa założyciela i konsultacje z ludźmi, którzy tworzą Dzieło istniały zawsze, ale w sposób uporządkowany i formalny odbyły się po raz pierwszy w 1943 roku. Od tego czasu odbywają się one regularnie w krajach, w których ta instytucja jest obecna.

W tym sensie te, które odbyły się w 2024 r., w perspektywie najbliższego Kongresu Generalnego i w drodze do stulecia narodzin Dzieła, nie rozpoczęły procesu, ale kontynuowały otwartą rozmowę, w której dekada po dekadzie – zawsze w świetle charyzmatu otrzymanego od Boga jako dar dla Kościoła – dokonywano przeglądu - pewne formuły, kierunki działania, podejścia do formacji lub praktyki ewangelizacyjne, które z upływem czasu lub z powodu przemian społecznych i kulturowych stały się przestarzałe lub nieodpowiednie, zostały zrewidowane, wzmocnione,

wymyślone na nowo, a czasami pozostawione.

To, co było istotne w tych ostatnich Zgromadzeniach Regionalnych, w porównaniu z poprzednimi, to wysoki poziom uczestnictwa dzięki możliwościom oferowanym przez technologię, słuchanie ludzi, którzy nie są członkami Opus Dei, oraz ogólny entuzjazm w odkrywaniu nowych obszarów i inicjatyw, dzięki którym można zaspokoić potrzeby naszego świata.

Radością było również obchodzenie ich w ramach Kościoła w synodalności. Sekretariat Synodu zachęcał nas do przeżywania Zgromadzeń Regionalnych Prałatury jako szczególnego momentu słuchania. Proces ten był równoczesny z procesem, który wielu członków Opus Dei przeprowadziło w swoich diecezjach, aktywnie uczestnicząc w działaniach,

które zostały zaproponowane w ramach synodu.

Powrót do spisu treści

W związku z obchodami kolejnej rocznicy rozpoczęcia działalności Opus Dei wśród kobiet, a także w ramach zbliżającego się stulecia, chcielibyśmy zapytać o niektóre z bardziej złożonych kwestii, w związku z którymi Dzieło spotyka się z krytyką. Czy w procesach rozeznawania powołania dostrzega się niepowodzenia?

Kościół - a w nim Opus Dei - od wieków podąża za echem słów Jezusa: „Pójdź za Mną”. Każde głoszenie Ewangelii, każda próba ukazania i proponowania drogi życia chrześcijańskiego nie ma innego celu niż dzielenie się możliwością osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, który z miłością nas zaprasza i który daje

nam siłę, by odpowiedzieć na Jego wezwanie.

Słowa Jezusa są jasne (pełne miłości zaproszenie), ale powtarzając je, można popełniać błędy. W entuzjazmie dzielenia się tym, co jest najlepsze dla nas samych, można przesadzić lub nie zapewnić uważnego i pełnego szacunku wysłuchania. Ze świadectw niektórych osób wiemy, że niestety zdarzyło się to w niektórych przypadkach, co nie tylko doprowadziło nas do rozpoznania tego i poproszenia o przebaczenie osobiście, ale pomogło nam być bardziej uważnymi na sposoby postępowania i zachować większą ostrożność.

W niedawnym wywiadzie Lidia Via, odpowiedzialna za formację młodzieży w Hiszpanii, szczegółowo wyjaśniła proces udoskonalania, który jest realizowany od wielu lat w

tej dziedzinie i w jaki sposób zaangażowane są w niego osoby bliskie apostolatu Opus Dei.

Przygotowania do stulecia, które chcieliśmy przeprowadzić w duchu wdzięczności za otrzymany dar, uznając złe doświadczenia i marząc o przyszłości, dały nam możliwość naprawienia tego, co już można było zmienić. Świadectwa osób, które ucierpiały w Dziele, doprowadziły nas również do uznania porażek i prośby o przebaczenie: ci z nas, którzy zajmowali się kierowaniem, często robili to w swoich środowiskach, a Prałat uczynił to publicznie w kilku wywiadach. Co więcej, instytucjonalnie, w prawie wszystkich komunikatach wydanych przez biura informacyjne w celu wyjaśnienia pewnych wydarzeń, z bólem uznaliśmy również, że doszło do zaniedbania, braku rozeznania, braku wsparcia emocjonalnego itp.

Powrót do spisu treści

Niektóre zarzuty dotyczą nadmiernej normatywizacji życia ośrodków, opartej na kryteriach zawartych w dokumentach do użytku wewnętrznego, do których dostęp mieli tylko ludzie pełniący funkcje zarządcze. Co można powiedzieć na ten temat? Jakie wnioski wyciągnięto i jakie zmiany wprowadzono?

Ośrodki Opus Dei chcą być miejscami formacji i miłości. Domami, do których osoby z Dzieła mogą przychodzić, aby spotykać się i troszczyć o siebie nawzajem, dzielić się projektami ewangelizacyjnymi, otrzymywać wsparcie duchowe i ciągle propozycje aktualizacji swojej formacji chrześcijańskiej.

Ośrodek należy do wszystkich i jest dla wszystkich, ale mieszkają w nim żyjący w celibacie członkowie Dzieła (12% ogółu), a ich misją jest przekształcenie go w prawdziwie chrześcijańską przestrzeń rodzinną. Wspólny projekt jest wymagający, ponieważ poszukuje trudnych do osiągnięcia dóbr: świętości każdej osoby i nieustannego siania dobra.

Podobnie jak w każdej innej przestrzeni współżycia ludzi, potrzebne są pewne minimalne zasady współistnienia, aby ci, którzy mieszkają w tym samym miejscu, nie żyli jak obcy, aby mieli czas i zagwarantowane warunki do modlitwy, odpoczynku i regeneracji. Są to zasady rodzinne (prosty wspólny harmonogram, umowy dotyczące korzystania ze wspólnych obszarów itp.) oraz tradycje rodzinne, które sprawiają, że czujesz się częścią czegoś, co ma korzenie i historię. Ze względu na ten rodzinny

charakter, muszą być one przeżywane z elastycznością i spontanicznością: gdy tego brakuje, z jakiegokolwiek powodu, może dojść do przeciążenia lub przytłoczenia.

W tej dziedzinie wyciągnięte wnioski są wspólne dla wielu rodzin i innych instytucji: dotyczą one bardziej horyzontalnych stylów organizacji i zarządzania, liczenia na wszystkich, stawiania czoła wyzwaniom międzypokoleniowości z serdecznością i hojnością, nie popadania w niepotrzebny pośpiech w trosce o innych oraz twórczego rozwiązywania napięć, które tak wiele osób na świecie napotyka, godząc swoją pracę zawodową z życiem rodzinnym.

Święty Josemaria, kiedy zaczął tłumaczyć drogę Dzieła tym, którzy poszli za nim, zdał sobie sprawę, że jest to droga prób i błędów, rzeczy, które poszły dobrze i rzeczy, które

poszły źle. Czymś pięknym było, że chciał posłuchać tych pierwszych członków, którzy dołączyli do Opus Dei. Poprosił ich o spisanie swoich doświadczeń, aby podzielić się tym, czego się nauczyli. Kiedy Opus Dei rośnie i są tysiące ludzi, którzy podążają tą drogą, przekształca się to w małe protokoły w postaci dobrych lub złych doświadczeń. Te doświadczenia, które były zmienne i dynamiczne, jak samo życie, w pewnym momencie, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, stały się czasami w praktyce kryteriami mające większą siłę niż obiektywnie miały, i być może niezbędne informacje zwrotne nie były starannie zbierane, aby sprawdzić, czy to, co było dobre w pewnym momencie, jest nadal aktualne. Było to zrozumiałe działanie, ponieważ chciano pozostać jak najbliżej założyciela i uważano, że najlepszym sposobem

na to jest zachowanie wszystkich tych drobiazgów.

W rzeczywistości jest to wspólne zachowanie dla wielu innych instytucji charyzmatycznych. W miarę upływu czasu Dzieło staje w obliczu nowych kontekstów, jest ubogacane przez młodsze pokolenia i uczy się na ich doświadczeniach. Ludzie przychodzili do Dzieła z coraz bardziej zróżnicowanych kontekstów kulturowych i środowisk, i wierzę, że rewizja dobrych doświadczeń, które miały na celu umożliwienie ludziom przeżywania ich drogi do Boga z wolnością i radością, dokonywała się powoli, ale od lat ta rewizja ma miejsce.

Te dokumenty formacyjne zawsze były dostępne dla Stolicy Apostolskiej. Wśród członków Dzieła były one znane tym, którzy pełnili funkcje formacyjne. Ponieważ obecny kontekst wymaga dużej

przejrzystości i horyzontalności w Dziele, podobnie jak w rodzinach, zostały one upublicznione. Teraz istnieje kilka dokumentów normatywnych, takich jak Statuty, które są obecnie w trakcie rewizji. Jest mała książka definiująca ducha i zwyczaje Dzieła, która jest dostępna dla członków, a także pewne doświadczenia dotyczące formacji na poziomie lokalnym.

Powrót do spisu treści

W jakim stopniu Opus Dei słucha swoich członków, także tych, którzy mają bardziej krytyczne spojrzenie i kwestionują pewne kwestie?

Wierzę, że praca, którą wykonujemy w ostatnich latach, zgodnie z tym, co dzieje się również w społeczeństwie i rodzinach, ma na celu poprawę udzielanych przez nas odpowiedzi, w

jaki sposób integrujemy to słuchanie i te głosy w podejmowaniu decyzji. Większy nacisk kładzie się również na projektowanie procesów partycypacyjnych, przewidzianych już przez świętego Josemaríę i dostosowanych do obecnych czasów. Jak wspomniałam, przeprowadzenie Zgromadzeń Regionalnych było wymownym wyrazem pragnienia słuchania i integrowania głosów wszystkich. Co więcej, chcieliśmy, aby informacje zwrotne, o których mówiłam, były priorytetem w całym tym procesie, dlatego staraliśmy się zapewnić, aby pracowano nad nimi we wszystkich krajach.

Osoby odpowiedzialne za rządzenie w Dziele mają otwarte drzwi dla każdego i spędzamy dużo czasu na słuchaniu. Bardzo pomaga mi rozmowa z ludźmi, którzy poruszają ze mną trudne kwestie.

W jaki sposób kwestie te są uwzględniane w sposobie rządzenia Dzielęm? Jak przebiega zarządzanie komunikacją i zmianami? Czy istnieją narzędzia audytu, które gwarantują, że są one stosowane we wszystkich regionach?

W pewnym sensie uważam, że wiele zamieszania lub błędów, o które oskarża się Dzielę, wynika ze słabej komunikacji wewnętrznej. W dzisiejszym świecie, przy natychmiastowości komunikacji, zapotrzebowaniu na przejrzystość i odpowiedzialność, dzielenie się informacjami o zmianach i ich przyczynach jest konieczne i pożądane. Mogę powiedzieć, że poczyniliśmy postępy w wielu kwestiach, być może nie zawsze w takim tempie, jak byśmy chcieli, we wszystkich częściach świata i nie we wszystkich przypadkach.

Prałat jest tym, który pokazuje czynami to pragnienie dotarcia do każdej osoby w Opus Dei bezpośrednio. Chciał, aby wszystkie informacje o ostatnich zmianach kanonicznych w Opus Dei dotarły do wszystkich w równym stopniu za pośrednictwem Internetu. W rzeczywistości wiele osób pytało organy zarządzające w swoich krajach, myśląc, że wiedzą one jeszcze coś więcej na ten temat i byli zaskoczeni, że nie. Jak w każdej organizacji, istnieją informacje, które posiadasz ze względu na wykonywaną pracę, ale wiele innych informacji jest prawem każdego. Pracujemy nad tym procesem.

Powrót do spisu treści

Na czym polega plan życia zaproponowany przez świętego Josemarię? Jaki jest jego cel?

Najbardziej ekscytującą rzeczą w wierze chrześcijańskiej jest to, że daje nam poznać Boga, który ma ludzką twarz, imię. Jest Bogiem, który jest bliski i wcielony, ale jest Bogiem: nie można Go zobaczyć ani usłyszeć, nie można Go dosięgnąć zmysłami. Jeśli chcemy Go poznać i z Nim obcować, potrzebujemy ustalać elastyczne, ale częste spotkania, które pomogą nam patrzeć na Niego oczami wiary, słuchać Jego słowa w Piśmie Świętym, uczyć się Go rozpoznawać i adorować w Eucharystii oraz odnajdywać Go we własnym wnętrzu. Te fragmenty rozrzucone w ciągu dnia tworzą plan, plan chrześcijańskiego życia. Ale ten plan życia nie jest celem samym w sobie, ale ma na celu to, abyśmy, za każdym zakrętem dnia, mogli doświadczyć radości nowego spotkania z Jezusem Chrystusem, który przechodzi obok nas i pomaga nam, zachęca nas, gromadzi nas, pociesza nas i uczy nas. Wtedy, z tą

Bożą siłą, można stawiać czoła życiu z wielkim spokojem, radością i wolnością, zapewniając, że wszystkie nasze działania i relacje są kształtowane przez miłość.

W Opus Dei istnieje plan życia, który jest wspólny dla wszystkich i który powinien być dostosowany do okoliczności i zajęć każdej osoby, zgodnie z jej sytuacją zawodową, etapem życia lub różnymi obowiązkami. Jest on proponowany jako środek, który pomaga żyć ze świadomością bycia dzieckiem Bożym w każdej chwili.

Od samego początku święty Josemaria ostrzegał przed możliwymi błędami spojrzenia, które mogą przekształcić ten plan w ciężar: uważanie go za cel sam w sobie i zadowalanie się jego „wypełnieniem”; nadawanie nieproporcjonalnej wagi nieuniknionym niepowodzeniom w

jego realizacji; nie przeżywanie go w sposób twórczy i popadanie w rutynę; czy rozumienie tych chwil w sposób „intymny”, który oddala nas od potrzeb innych. Ważne jest, aby nie stracić z oczu faktu, że staramy się nim żyć, aby zjednoczyć się z Chrystusem i nieść Jego miłość całemu światu.

Powrót do spisu treści

W swoim życiu poświęciłaś się przede wszystkim formacji kobiet, które pełniły funkcje rządzenia. Na jakie aspekty kładłaś największy nacisk? Jakich „wad” najbardziej się obawiałaś i dlaczego? Gdzie uważasz, że można było wyciągnąć odpowiednie lekcje?

Kierowanie organizacją chrześcijańską nie może być niczym innym niż służbą. Podziwiam poświęcenie i wartość tych

wszystkich kobiet (jest ich bardzo niewiele), które w każdym kraju, w którym obecne jest Opus Dei, pracują zawodowo, aby promować formację religijną ludzi, którzy przychodzą do apostołów Dzieła, aby ukierunkować ich zapał do szerzenia Ewangelii, aby zapewnić środki (zasoby, zajęcia, opiekę duchową itp.), aby powołanie, które otrzymały od Boga, było wciąż żywe i młode. Wiele się od nich uczę.

Wspólne wytyczne, którymi należy się kierować w wykonywaniu swoich obowiązków, pochodzą z doświadczenia świętego Josemaríi: że w każdej kwestii będącej przedmiotem decyzji powinni uczciwie wyrażać swoją opinię; że powinni być otwarci na pomysły i opinie reszty zespołu; że w żadnej sprawie, nawet najprostszej lub najbardziej materialnej, nigdy nie powinniśmy tracić z oczu indywidualnej osoby; że przy

podejmowaniu decyzji, które mają wpływ na ludzi, należy ich słuchać, a ich wolność powinna być starannie szanowana. Co więcej, aby wykorzystali okres, w którym będą zajmować tę funkcję rządu, aby poszerzyć wiedzę i umiejętności, które ułatwią im przejście do innej dziedziny po wygaśnięciu okresu, na który zostali wyznaczeni.

W pracy zarządzania najbardziej niebezpieczną wadą jest brak wiary: nie liczenie na działanie Boga i nieumiejętność przekazywania nadprzyrodzonej nadziei. Na innym poziomie wprowadzamy środki, aby uniknąć autorytarnego stylu, sztywności lub braku kreatywności. A także zagwarantować okresową i faktyczną odnowę, aby nie pozostawać na stanowisku zbyt długo.

Powrót do spisu treści

Biorąc pod uwagę rosnące uznanie zdrowia psychicznego za globalne wyzwanie dotyczące ludzi w różnych częściach społeczeństwa, w jaki sposób opieka i wsparcie w kwestiach zdrowia psychicznego ewoluowały w Dziele na przestrzeni dziesięcioleci? W jaki sposób instytucja dostosowała się do nowych wrażliwości i podejść do dobrostanu psychicznego?

Opus Dei tworzą zwyczajni, prości ludzie z ulicy. A ta ulica jest pełna ludzi z problemami, w tym z problemami zdrowia psychicznego. Podobnie jak rodziny i inne organizacje, musieliśmy nauczyć się - i wciąż się uczymy - identyfikować ich, nie stygmatyzować ich, dbać o ich wrażliwość, zachęcać do otrzymywania specjalistycznej pomocy, której wymaga każdy przypadek.

Dziedzina psychiatrii i psychologii bardzo ewoluowała w ostatnich dziesięcioleciach. Po okresie silnego wpływu psychoanalizy, a później rozwoju terapii farmakologicznej, podejście psychoterapeutyczne wykorzystujące terapie niefarmakologiczne jest dziś znacznie bardziej obecne. Istnieją doświadczenia z przeszłości, które mogą wynikać z tego kontekstu. Nauczyliśmy się nie mieszać tego, co duchowe, z tym, co terapeutyczne.

Mogę powiedzieć, że mamy większą wrażliwość na profilaktykę: zalecamy dbanie o siebie, ułatwianie odpoczynku i unikanie przeciążenia pracą i zadaniami. O wiele większą pomoc otrzymujemy również od samych rodzin, zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi młodych.

Nie jest to łatwa dziedzina dla nikogo i wciąż musimy się wiele nauczyć.

Powrót do spisu treści

W jaki sposób osoby należące do Opus Dei - zwłaszcza członkowie żyjący w celibacie - równoważą swoje relacje z rodziną i z instytucją?

Istnieje kluczowa cecha charakterystyczna Dzieła, a jest nią to, że ma ono bardzo wyraźny aspekt rodzinny. Osoba, która prosi o przyjęcie i zaczyna żyć charyzmatem Opus Dei, odkrywa, że jest to rodzina, ale jednocześnie ta osoba pochodzi z rodziny i nadal ma tę rodzinę. Nie zawsze udawało nam się dobrze zintegrować te dwie rodziny.

W niektórych przypadkach dochodziło do napięć, z których wyciągaliśmy wnioski. Są ludzie, którzy opuścili Dzieło właśnie z powodu ran lub napięć w tym sensie, ponieważ nie czuli się wspierani w tej integracji. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że ważne jest, aby dbać

o sposoby tworzenia życia rodzinnego w Dziele. Ponieważ prawdą jest, że powołanie do Opus Dei jest wezwaniem do oddania się innemu w zadaniu ewangelizacji, w zadaniu formacji, które czasami będzie wymagało wyłącznego poświęcenia temu w danym momencie. Nauczyliśmy się, że decyzja o tym, gdzie ktoś z nas ma być w danym momencie, musi być podjęta przez niego samego wobec Boga.

Powrót do spisu treści

Czy uważasz, że styl życia Opus Dei jest wymagający?

Chrześcijańskim ideałem jest życie w miłości do Boga i czynienie dobra innym. Gdyby był to tylko meta, celem, byłoby to wyczerpującą niemożliwością. Ten ideał jest czymś, co otrzymujemy jako dar: kochać

Boga i wraz z Nim kochać innych. Ta dynamika jest źródłem radości, pokoju, wiary i nadziei. Stanowi równowagę w życiu, ponieważ prowadzi do budowania go na solidnych filarach i jedności celu, co czyni je bardzo spójnym.

Aby jednak utrzymać w praktyce prymat tych ewangelicznych wartości, potrzebna jest pomoc z Nieba i codzienny wysiłek.

W Opus Dei mamy możliwość otrzymania łaski, a jednocześnie zachęcamy ludzi, by nie wzbraniali się przed śmiałymi Bożymi wezwaniami. Jest to droga wymagająca, ponieważ ma na celu osiągnięcie trudnego dobra. Jest to droga delikatna, ponieważ poszukiwana jest miłość, która jest bardzo zgodna z własną kruchością i ułomnościami.

Tysiące ludzi na całym świecie odnalazło szczęście na tej drodze.

Kluczem do szczęścia jest życie w pełnej wolności i z odnowioną miłością do tego, który nas powołał - Jezusa Chrystusa - oraz do innych ludzi.

Powrót do spisu treści

Co umartwienia cielesne, takie jak włosiennica czy dyscypliny, mają wspólnego z życiem osoby powołanej do życia pośród świata? Czy praktyki te są obowiązkowe? Co dobrego przynoszą?

Kościół katolicki jest ludem, który od dwudziestu jeden wieków podąża za Jezusem z Nazaretu i dąży do jedności z Nim. Nie ma Jezusa bez krzyża i nie ma chrześcijanina, który mógłby być z Nim zjednoczony, nie dzieląc z Nim krzyża. Sposobem, w jaki chrześcijanin może być w świecie, jest miłość do krzyża.

Oprócz cierpień i bólów, które zsyła na nas życie, wielkoduszność i miłość chrześcijan wszystkich czasów, młodych i starych, potrafiła znaleźć sposoby, aby uczestniczyć w zbawczym cierpieniu Pana: post, wyrzeczenia, dobrowolne niewygody... Cała gama obejmuje praktyki umartwiające, które w jakiś sposób ożywiają w ciele – w sposób symboliczny – mękę Jezusa: na przykład używanie włosiennicy i dyscypliny. Nosił ją święty Tomasz Morus, ojciec rodziny i kanclerz Anglii; Szukali tego pastuszkowie z Fatimy.

Opus Dei czerpie swoje propozycje dotyczące życia chrześcijańskiego z tej świeckiej tradycji. Osobom żyjącym w celibacie zaleca się, jako środek zażyłości z Panem, minimum umartwień cielesnych, z następującymi parametrami: umiarem, zdrowym rozsądkiem i

zawsze z radą w kierownictwie duchowym.

Powrót do spisu treści

Jaka jest przestrzeń dla wolności osobistej w tym, co wydaje się być bardzo uregulowanym stylem życia (normy, plan życia, zewnętrzne wymagania...)?

Wiara chrześcijańska zawsze stanowi ramy wolności, ponieważ stawia nas przed Bogiem jako dzieci, a nie jako niewolników. Jego wezwania są zawsze zachęcające i oczekują wolnej i odpowiedzialnej odpowiedzi.

Opus Dei tworzy grupa wolnych dorosłych ludzi, którzy wybrali chrześcijański styl życia, wiedzą, do czego są zobowiązani i żyją tym w wolności. Ten wybór życia sprawia, że z pasją kochają swój świat,

zanurzają się w społeczeństwie,
stawiają czoła jego wyzwaniom
razem z rówieśnikami, okazują swoją
przyjaźń i uczucia całym sercem itp.
Siewcy pokoju i radości, idący ramię
w ramię z innymi.

Od chwili, gdy zdają sobie sprawę, że
Bóg wzywa ich na tę drogę,
otrzymują wyjaśnienia dotyczące
specyficznego sposobu przeżywania
niektórych cnót chrześcijańskich,
proponowanego planu życia
duchowego, środków formacji stałej,
które będą im potrzebne w misji
ewangelizacyjnej itp. To logiczne:
Opus Dei jest drogą w Kościele, drogą
szeroką, ale o jasnym zarysie. Ci,
którzy odkrywają w swoim sercu
powołanie do życia tym powołaniem,
są pierwszymi, którzy są
zainteresowani tym, by żyć nim w
najlepszy sposób. Dlatego też
spotkania formacyjne, o których
wspomniałam, są koniecznym
wymogiem przed prawnym

włączeniem do Dzieła: nie przyjmuje się nikogo, kto nie wie, do czego zamierza się zobowiązać, i wybiera to w sposób wolny.

Oprócz tej wiedzy teoretycznej, lata poprzedzające ostateczne włączenie zapewniają, że te propozycje są wprowadzane w życie, z wysiłkiem i ponosząc porażki, co jest ludzkie. Wszystko to wpisuje się w proces rozeznania powołania, zarówno ze strony Dzieła, jak i ze strony osoby zainteresowanej. Pod tym względem Opus Dei nie różni się od innych instytucji Kościoła.

Każdy jest niedoskonały: jesteśmy wolni, ale musimy nauczyć się żyć i odczuwać tę wolność. Z punktu widzenia organizacji fundamentalnymi lekcjami są to, jak wspierać i promować wolność, która jest główną siłą napędową życia daru z siebie: wolność kształtowana przez miłość otrzymaną od Boga. W tym

zadaniu konieczne jest
wyeliminowanie autorytarnych i
sztywnych stylów formacyjnych, a
także wykrycie zachowań
woluntarystycznych lub
perfekcjonistycznych, które kończą
się przygnębieniem i smutkiem.

Powrót do spisu treści

**Z pewnością musiałaś towarzyszyć
odejściu kilku osób z Dzieła lub
pomagać tym, którzy muszą
towarzyszyć tym procesom. Jakie
lekcje odebrałaś i jakich rad
udzielasz tym, którzy towarzyszą
tym procesom?**

Osoby, które opuściły Dzieło, nie są
dla mnie zbiorowością, ale twarzami
mojej modlitwy, ludźmi z krwi i
kości, z którymi dzieliłam marzenia i
projekty. W wielu przypadkach był to
normalny proces rozeznawania i z
biegiem lat niektóre z nich ponownie

poprosiły o przyjęcie. W innych przypadkach powody były inne i osoby te zachowały pewną pełną szacunku bliskość z Dziełem.

Najbardziej bolą mnie łzy tych, którzy odeszli zranieni lub rozzłoszczeni. Niektóre przypadki są mi bliższe i bardzo żałuję, że nie wiedziałam, jak zdążyć na czas, lepiej towarzyszyć lub utrzymać przyjaźń pomimo różnic.

Przykro mi, że takie rzeczy się zdarzają. Uczymy się lepiej towarzyszyć podczas takich odejść i staramy się nie zostawiać nikogo samego.

W każdym razie wielokrotnie widziałam, jak Bóg używał tych krętych ścieżek, by czynić wiele dobra u poszczególnych osób, zarówno tych, które odeszły, jak i tych, które pozostały w Opus Dei.

Powrót do spisu treści

Jaka jest geneza powstania biur uzdrawiania i rozwiązywania problemów? Czy okazują się skuteczne?

Naszym pragnieniem jest, aby osoby, które opuszczają Opus Dei, robiły to w towarzystwie tych, którzy są im bliscy w tym czasie i biorą odpowiedzialność za ich sytuację. W ostatnich latach podjęliśmy szczególny wysiłek i jest wiele osób, które otrzymały takie wsparcie i pomoc w momencie opuszczenia Dzieła lub jakiś czas później, kiedy do niego ponownie powracają.

Zdajemy sobie również sprawę, że nie zawsze tak było. Właśnie dlatego, że o tym wiemy, Prałat chciał, aby od marca 2024 r. we wszystkich krajach obowiązywał odpowiedni protokół postępowania, jako pierwszy i najbardziej podstawowy środek w tym zakresie. W niektórych

miejscach protokół ten został opracowany w ramach tworzenia biur uzdrawiania i rozwiązywania problemów. Zapewnia to, że osoby, z którymi utracono więź lub które wolą ten sposób kontaktu, mają gdzie się zwrócić. Chciałabym, aby nie były one potrzebne, ponieważ byliśmy w stanie towarzyszyć ludziom, którzy opuszczają Opus Dei, niezależnie od powodów.

Powrót do spisu treści

Gdybyś miała wybrać jeden obszar, w którym twoim zdaniem instytucja musi się jeszcze wiele nauczyć, co by to było?

Kiedy zbliżamy się do setnej rocznicy Dzieła, stulecia podróży, którą odbyły dziesiątki tysięcy poszczególnych osób, chciałabym, aby powstało coś podobnego do tego, co ich współcześni mówili o pierwszych

chrześcijanach: «Patrzcie, jak oni się kochają!», zobaczcie, jak troszczą się o siebie nawzajem, z jaką pasją kochają świat i jak przyczyniają się do jego ulepszania.

Aby to osiągnąć, musimy nadal wzrastać w wiedzy o tym, jak coraz bardziej formować się w wolności osobistej i od niej wychodzić, aby każdy wiedział, czuł się i okazywał się uznanym i kochanym, pobudzany do rozwijania swoich talentów i oddawania ich w służbę dobru wspólnemu.

Istnieje wiele otwartych pól: ewangeliczna autentyczność, uwewnętrzniona duchowość, wolność, otwartość i dynamizm, wrażliwość społeczna i współpraca z tymi, którzy nie myślą tak jak my, to propozycje Zgromadzeń Regionalnych, aby iść naprzód. I to musi być zrobione nie tylko przez instytucję jako taką, ale przez

każdego z nas, ponieważ w ostatecznym rozrachunku Opus Dei to osoby, które je tworzą.

Powrót do spisu treści

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/isabel-
sanchez-o-opus-dei-poglebianie-
charyzmatu-korekta-i-marzenie-o-
zasiewie-dobra/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/isabel-sanchez-o-opus-dei-poglebianie-charyzmatu-korekta-i-marzenie-o-zasiewie-dobra/) (07-08-2025)